

Materiały

SPRAWOZDANIE Z SESJI NAUKOWEJ PT. „SZKOŁA I NAUCZYCIEL NA ZIEMIACH ZACHODNICH”

W związku z upływem 15-letniego okresu zagospodarowania i rozwoju Ziemi Zachodnich w Polsce Ludowej — wyłoniła się potrzeba podsumowania dorobku szkoły polskiej i określenia roli, jaką odegrała w rozwoju społeczno-kulturalnym Ziemi Zachodnich.

Niezbędne stało się również rozpatrzenie naukowej problematyki socjologicznej, związanej z funkcją społeczną szkoły i nauczyciela na Ziemiach Zachodnich, oraz skonfrontowanie wyników badań socjologicznych w tej dziedzinie z praktycznymi doświadczeniami szkolnictwa. Z tej potrzeby zrodził się projekt zorganizowania sesji naukowej. Postanowiono poświęcić ją głównie szkolnictwu podstawowemu, wychodząc z założenia, iż szkoły podstawowe stanowią najważniejsze ogniwo w systemie szkolnym. Przez szkolnictwo podstawowe przechodzą wszyscy obywatele w państwie, a więc poziom tych szkół decyduje przede wszystkim o poziomie kulturalnym całego narodu.

Sesja naukowa pt. „Szkoła i nauczyciel na Ziemiach Zachodnich”, zorganizowana przez Instytut Zachodni, który był jej inicjatorem, i Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego — przy współudziale Komisji Koordynacyjnej Instytutów Ziemi Zachodnich i Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich — odbyła się 21, 22, 23 kwietnia br. Udział w niej wzięli naukowcy zajmujący się problematyką Ziemi Zachodnich, a w szczególności socjologowie, pedagodzy i historycy, przedstawiciele kuratoriów szkolnych na Ziemiach Zachodnich oraz przedstawiciele Związku Nauczycielstwa Polskiego, redakcji czasopism pedagogicznych, nauczycieli, — działacze społeczno-kulturalnych i zarządów okręgowych Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich.

W trakcie sesji wygłoszono następujące referaty:

1. „Węzłowe problemy szkoły i nauczyciela w województwie szczecińskim” — kurator Okręgu Szkolnego Szczecińskiego mgr Bolesław Sadaj.
2. „Węzłowe problemy szkoły i nauczyciela w województwie poznańskim” (analiza porównawcza) — kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego mgr Jan Stoiński.
3. „Szkoła i nauczyciel na tle wiejskiego środowiska społecznego na Ziemiach Zachodnich” — mgr Bożenna Chmielewska (Instytut Zachodni).
4. „Przygotowanie zawodowe i działalność społeczno-kulturalna nauczycieli powiatu międzyrzeckiego” — mgr Józef Konieczny (Instytut Zachodni).
5. „Sytuacja społeczno-zawodowa nauczycieli na Ziemiach Zachodnich na tle szkoły i nauczyciela w Polsce” — prof. dr Jan Szczepański (Uniwersytet Łódzki).

6. „Społeczna rola nauczyciela i szkoły na Ziemiach Zachodnich” — na podstawie pamiętników nauczycieli osadników — mgr Andrzej Kwilecki (Instytut Zachodni).
7. „Nauczyciel w środowisku autochtonicznym na Opolszczyźnie” — dr Teodor Musioł (Instytut Śląski w Opolu).
8. „Regionalizacja w pracy społeczno-wychowawczej nauczyciela na Ziemiach Zachodnich” — dr Zygmunt Dulczewski (Instytut Zachodni).
9. „Polityka oświatowa na Ziemiach Zachodnich w okresie 15 lecia” — wice-minister oświaty Ferdynand Herok.

Wiceminister Ferdynand Herok, który był obecny przez cały czas obrad, dokonał w swoim referacie ogólnego przeglądu dotychczasowych osiągnięć szkolnictwa na Ziemiach Zachodnich. Omówił ponadto perspektywy i zamierzenia władz szkolnych związane z dalszym rozwojem oświaty na tych terenach. Referat ministra Heroka, jak stwierdził w swym końcowym przemówieniu dyrektor Instytutu Zachodniego, prof. dr Gerard Labuda, pokazał gigantyczny wysiłek szkoły i nauczycielstwa polskiego, które — obok swego podstawowego zadania krzewienia oświaty — odegrało również wielką rolę w zagospodarowaniu Ziemi Zachodnich¹.

Węzłowe problemy szkoły i nauczyciela w województwie szczecińskim omówił kurator Bolesław Sadaj, a kurator Poznańskiego Okręgu Szkolnego, Jan Stoiński, przedstawił referat porównawczy, poświęcony sytuacji szkolnictwa w województwie poznańskim.

Referat kuratora Sadaja ukazał szczególnie trudne początki szkolnictwa w województwie szczecińskim, które organizowało się w atmosferze ogólnego podniecenia spowodowanego równocześnie prowadzoną intensywną akcją osiedleńczą. Po dawnym szkolnictwie niemieckim zastano na wsiach sieć budynków szkolnych o jednej lub dwu izbach, toteż ani sieć, ani budynki nie odpowiadają obecnym potrzebom szkół polskich. Polska polityka oświatowa zakłada powszechność nauczania i to w zakresie siedmiu klas szkoły podstawowej. W tym zakresie osiągnięto w województwie szczecińskim następujące wyniki: kiedy w r. 1949/50 na terenie województwa szczecińskiego uczęszczało do szkół 95% ogółu dzieci objętych obowiązkiem szkolnym, to w roku bieżącym tylko 1,3% dzieci jest poza szkołą.

Obok osiągnięć w zakresie organizacji szkolnictwa, doskonalenia kadr nauczycielskich i uzyskiwania coraz lepszych wyników nauczania — zarówno kurator Stoiński jak kurator Sadaj przedstawili projekty zmierzające do tego, aby praca dydaktyczno-wychowawcza przynosiła odpowiednie rezultaty. W tym celu zakłada się, iż w ciągu najbliższych lat wszyscy nauczyciele niewykwalifikowani zdobędą nie tylko konieczne wykształcenie zawodowe, ale będą je stale doskonalić i podnosić na wyższy poziom, a wszystkie dzieci w wieku szkolnym ukończą pełną szkołę siedmioklasową.

¹ Referat wiceministra Ferdynanda Heroka publikujemy w niniejszym numerze „Przeglądu Zachodniego” (przyp. red.).

Zagadnienie regionalizacji w pracy społeczno-oświatowej nauczycieli na Ziemiach Zachodnich przewijało się jako główny motyw w dwu referatach: w referacie dra Zygmunta Dulczewskiego, kierownika Sekcji Socjograficznej Instytutu Zachodniego oraz w referacie dra Teodora Musioła, wicedyrektora Instytutu Śląskiego w Opolu.

Dr Dulczewski omówił pojęcie regionu, regionalizacji i regionalizmu, kładąc szczególny nacisk na znaczenie tego zjawiska w kulturze narodu. Następnie szczegółowo rozpatrzył problem pracy nauczyciela regionalisty w szkole i w środowisku społecznym. Referent wyszedł z założenia, iż warunkiem wykorzystania wartości regionu w zajęciach szkolnych jest praca społeczna nauczyciela: jeżeli potrafi on pracować w środowisku, to ujawni się to również na terenie szkoły. Nauczyciel musi zdobyć maksimum informacji o regionie, w którym pracuje, dlatego też trzeba położyć większy nacisk już w liceach pedagogicznych i na studiach nauczycielskich na przyswajanie uczniom wiadomości z zagadnień regionalistycznych. Należałoby opracować odpowiednie instrukcje dla rozszerzenia programów szkolnych przez uwzględnienie zagadnień regionalnych. Dobrze byłoby, gdyby uczniowie liceów byli zaznajamiani z metodą badań społecznych oraz mogli nabywać umiejętności zbierania materiałów do monografii regionalnych. Dla nauczycieli powinny być organizowane kursy regionalne, dokształcające. Kursy takie znalazły już zastosowanie w praktyce, można by więc rozwinąć zapoczątkowaną formę i rozszerzyć na wszystkie województwa. Sprawą dużej wagi jest także konieczność zwiększenia ilości wydawnictw regionalnych. Ułatwiłoby to w znacznej mierze nauczycielom zdobywanie wiadomości i materiałów dla kształcenia się oraz dla wykorzystania ich w pracy szkolnej i środowiskowej.

W referacie dra Teodora Musioła przedstawione zostały skomplikowane problemy pracy oświatowej w środowisku polskiej ludności rodzimej na Opolszczyźnie. Bezpośrednio po wojnie blisko sześćsettyśięcna polska ludność rodzima pozostała prawie bez nauczycieli, ponieważ większość z tych, którzy tu dawniej pracowali, opuściła te tereny. Nowi nauczyciele, którzy przybyli tu z innych ziem Polski lub razem z repatriantami zza Bugu nie byli na ogół przygotowani do działalności kulturalno-oświatowej w środowisku rodzimej ludności polskiej. Nie znali ani tradycji walki o polskość i o szkołę polską, którą szczyła się ludność rodzima na Opolszczyźnie, ani też nie wiedzieli nic o charakterze i kulturze tej ludności, które kształtowane były przez długi czas pod wpływem wzorów niemieckich. Obecnie w szkolnictwie na Opolszczyźnie pracuje niewielka tylko ilość reprezentantów ludności miejscowego pochodzenia, niedostateczna jest również liczba młodzieży pochodzącej z tej ludności w zakładach kształcenia nauczycieli. Fakt ten wiąże się ściśle — zdaniem dra Musioła — z trudnościami towarzyszącymi usiłowaniom zmierzającym do powiększenia liczby polskiej inteligencji wśród ludności autochtonicznej. Zagadnienie akademickiego kształcenia młodzieży rodzimej na Ziemiach Zachodnich powinno zajmować ważne miejsce w polityce władz szkolnych na szczeblu centralnym.

Problem młodzieży autochtonicznej rozpatrywany był również przez dykutantów. Kazimierz Czyżyk, przedstawiciel Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, wyjaśnił, iż młodzież autochtoniczna korzysta z prawa pierwszeństwa przy przyjęciach na wyższe uczelnie. Najwięcej kandydatów dało województwo gdańskie.

Dr Stefania Mazurek, przedstawicielka Instytutu Śląskiego w Opolu, poświęciła swą wypowiedź w dużej mierze na rozważenie różnych cech struktury psychicznej polskiej ludności rodzimej. Sprawy integracji tej ludności nie można ujmować szablonowo, lecz należy traktować ją w każdym wypadku indywidualnie.

Mgr Wiesław Sauter, prezes Lubuskiego Towarzystwa Kultury, poruszył niezwykle palące zagadnienie, któremu jego zdaniem poświęca się zbyt mało uwagi. Otóż w Niemczech zachodnich ludność autochtoniczną, zamieszkujejącą Ziemię Zachodnie, próbuje się traktować jako mniejszość w państwie polskim. Mgr Sauter czytał publikację, w której wykazywano istnienie 1 miliona mniejszości niemieckiej na Ziemiach Zachodnich. Te twierdzenia wymagają szybkiej i zdecydowanej odprawy znawców problematyki polskiej ludności rodzimej.

O wpływach niemieckich na polską ludność rodzimą Warmii i Mazur, idących różnymi kanałami propagandy, którym zbyt słabo przeciwstawiają się polscy działacze społeczno-kulturalni, a przede wszystkim nauczyciele, mówił mgr Jan Kmiecik, relacjonując swoje spostrzeżenia na ten temat poczynione w trakcie badań socjograficznych, prowadzonych z ramienia Zakładu Socjologii w Krakowie.

Władysław Demkow, dyrektor Uniwersytetu Ludowego, pracujący już trzydzieści lat wśród polskiej ludności rodzimej na Opolszczyźnie, uważa, że proces integracji tej ludności z ludnością napływową przyspieszyć może przede wszystkim praca ze środowiskiem, ponieważ społeczność rodzima przeważnie kształtuje swoje poglądy i przekonania pod wpływem domu rodzinnego, który potrafi niwelować wpływy szkoły.

Dyr. Demkow zwrócił również uwagę na wielką rolę telewizji, która imponuje ludności rodzimej, posługującej się od dawna wieloma udoskonaleniami technicznymi.

Mgr Andrzej Kwilecki, opierając się na pamiętnikach uzyskanych drogą konkursu zorganizowanego w r. 1957 przez Instytut Zachodni w Poznaniu, omówił w swoim referacie społeczną rolę nauczyciela i szkoły na Ziemiach Zachodnich.

Referent zanalizował kolejno następujące cztery grupy zagadnień: 1. Obowiązki i zadania nauczyciela; 2. Działalność i funkcje spełniane przez nauczycieli w społeczeństwie; 3. Postawę społeczną nauczycieli; 4. Znaczenie społeczne pracy nauczyciela.

Mgr Kwilecki naświetlił postawę tej części aktywu nauczycielskiego, który podjął pracę na Ziemiach Zachodnich w najtrudniejszym okresie ich zasiedlenia i odbudowy. Wskazał m. in. na szereg nie znanych dotąd form pracy po-

dejmowanych w działalności nauczycieli osadników. Referent stwierdził, iż materiał pamiętnikarski wykazał potrzebę prowadzenia dalszych badań nad różnymi zagadnieniami historycznymi i socjologicznymi związanymi z działalnością nauczycieli i szkół na Ziemiach Zachodnich. Nasuwa się też na podstawie pamiętników spostrzeżenie, że szkoły lepiej wykonują swe zadania, gdy nauczyciele interesują się problematyką socjologiczną i usiłują dostosować swą pracę do specyficznych cech środowiska. Nauczyciele na Ziemiach Zachodnich działają w zróżnicowanych pod względem pochodzenia regionalnego i poziomu kulturalnego zbiorowościach ludzkich, ale nie zawsze są przygotowani do roli czynnika oddziaływającego na zachodzące tam przemiany społeczno-kulturalne. Stąd wypływa wniosek, że w warunkach, w jakich pracuje szkolnictwo na Ziemiach Zachodnich, pożądane byłoby oparcie nauki i wychowania młodzieży, jak również kulturalnej polityki szkolnictwa, na analizie konkretnych środowisk i znajomości społecznego oddziaływania szkoły.

Jak niezwykle ważną w pracy społeczno kulturalnej i oświatowej należy przypisywać dokładnej znajomości środowiska, wykazał również w swej wypowiedzi w czasie dyskusji Szymon Wrzosek, przedstawiciel Zarządu Okręgowego Nauczycielstwa Polskiego w Gdańsku. W województwie gdańskim wytworzyła się po wojnie o tyle specyficzna sytuacja, że zabrakło tu w dużej mierze inteligencji. Następnie wyłonił się problem współżycia ludności napływowej z polską ludnością rodzimą. Przed pracownikami oświaty stanęło wówczas zadanie odpowiedniego ustosunkowania się do polskiej młodzieży rodzimego pochodzenia oraz przyczynienia się do scalenia nowo powstającego społeczeństwa. Wprawdzie dużą rolę odegrały w tym procesie życie towarzyskie i małżeństwa zawierane pomiędzy przedstawicielami różnych grup regionalnych, niemniej czyniono również wiele prób zmierzających do przyspieszenia adaptacji ludności napływowej i integracji tej ludności zarówno pomiędzy sobą, jak i z ludnością rodzimą. Jedną z takich prób było np. osiedlenie w województwie gdańskim całej grupy absolwentów liceum pedagogicznego z woj. kieleckiego. Eksperyment ten udał się tylko w połowie, ponieważ część osiedlonych nauczycieli nie zdołała się zaaklimatyzować. Dobre natomiast wyniki przyniosła konferencja wszystkich nauczycieli historyków ze szkół średnich, których zapoznano z działaczami politycznymi i społecznymi pracującymi wśród polskiej ludności rodzimej w latach dwudziestych i trzydziestych na terenie Gdańska. W czasie tej konferencji odbyło się również wzruszające spotkanie z młodymi nauczycielkami pochodzącymi spośród ludności rodzimej, którzy w r. 1945 słabo jeszcze władali językiem polskim, a dziś opanowali go już w zupełności.

Szczególne są osiągnięcia szkoły polskiej, która wszczepiła młodzieży rodzimego pochodzenia zamiłowanie do polskiej literatury i kultury. Obecnie wielu młodych ludzi, należących do rodzin, które niedawno wyjechały z Polski do Niemiec, prosi o polskie czasopisma i książki, wymienia listy z pozostałymi w kraju i donosi o tęsknocie do kultury polskiej. Związanie ludności napływowej z nowym dla niej środowiskiem nastąpić może, zdaniem dyskutanta,

poprzez lepsze zaznajomienie jej z historią i tradycjami regionu. Taką rolę odegrała zorganizowana przez Kuratorium Okręgu Gdańskiego konferencja w Malborku, w czasie której wygłoszone zostały referaty omawiające historię, geografę oraz plan rozwoju powiatu. Reakcja uczestników tej konferencji przeszła wszelkie oczekiwania jej organizatorów: kilka nauczycielek tak się zapaliło do pracy na tym terenie, że postanowiły związać się z nim na stałe, mimo iż przedtem nie leżało to w ich zamiarach.

Niejako w konkluzji tych wypowiedzi dr Józef Kądzielski z Zakładu Socjologii w Łodzi wystąpił z wnioskiem, aby do programu studiów pedagogicznych wprowadzić socjologiczne zagadnienia szkolnictwa, gdyż to by ukazało przyszłym nauczycielom różne problemy społeczne, przed którymi staną w swej pracy zawodowej.

Uzupełniając ten wniosek dyrektor Instytutu Zachodniego prof. Gerard Labuda powiedział, iż nasycenie wszystkich przedmiotów metodą socjologiczną wydaje się rzeczą słuszną.

Do jednej grupy zaliczyć można referat mgra Józefa Koniecznego, radcy socjologa w województwie zielonogórskim, współpracownika Instytutu Zachodniego, ukazujący na przykładzie powiatu międzyrzeckiego przygotowanie zawodowe i działalność społeczno-kulturalną nauczycieli, oraz referat mgra Bożenny Chmielewskiej, dokonujący na podstawie materiałów zebranych w jednej wsi, szczegółowego przeglądu warunków społecznych i ekonomicznych, na których tle nauczyciele wykonują swój zawód.

Oba referaty opierały się na wynikach socjograficznych prac badawczych. Ukazany w nich bardzo szczegółowy obraz stosunków społecznych i warunków, w których pracują nauczyciele, pozwala wysnuć szereg interesujących wniosków.

Tak np. mgr Konieczny wyraził pogląd, iż w dobie obecnej problematyka zawodu nauczycielskiego na Ziemiach Zachodnich nie różni się w swej istocie od problematyki nurtującej szkolnictwo w całym kraju. Poziom zawodowy kadry nauczycielskiej w powiecie międzyrzeckim jest tylko nieznacznie niższy od średniego poziomu w skali krajowej, przy czym w grupie nauczycieli, posiadających niepełne wyższe wykształcenie, sytuacja przedstawia się korzystniej od średniej krajowej. Oceniając działalność społeczno-kulturalną nauczycieli, referent rozważył różnorakie niekorzystne wpływy na ich aktywizowanie się. Wysunął on tu niewątpliwie bardzo ciekawą, aczkolwiek wymagającą przedyskutowania tezę, iż zmniejszona przydatność nauczyciela do pracy społecznej i kulturalnej wynika przede wszystkim z braku zapotrzebowania małych środowisk na tradycyjne formy takiej działalności.

Warunkiem podniesienia poziomu kadry nauczycielskiej i jej roli w życiu środowisk jest, zdaniem referenta, podwyższenie uposażeń nauczycieli. Konieczność dodatkowego zarabkowania absorbuje czas i siły nauczycielskie niezbędne do doskonalenia własnych kwalifikacji, a także do pracy ze środowiskiem. Dodać tu trzeba, iż niektóre z metod zdobywania dodatkowych dochodów obniżają autorytet nauczycieli.

W zakresie przygotowania zawodowego mgr Konieczny postulował zaostreżenie rygorów egzaminacyjnych w liceach pedagogicznych, przedłużenie nauki przysposabiającej do zawodu nauczycielskiego oraz zwrócenie większej uwagi na sprawę kultury życia i współżycia.

Mgr Konieczny wyraził ponadto pogląd, iż niesłuszna jest zasada przyjmująca, iż wykształcenie w zakresie liceum pedagogicznego daje pełne kwalifikacje nauczycieli. Pełne kwalifikacje winny być przyznawane dopiero po odbyciu pewnego, np. trzyletniego, stażu pracy i po złożeniu odpowiedniego egzaminu. W początkowym okresie praktyki młody nauczyciel winien być otoczony opieką ze strony władz szkolnych i związkowych; opieka ta powinna być ujęta w przepisy odpowiedniego regulaminu.

Mgr Chmielewska, obok szczegółowego przeglądu warunków społecznych i ekonomicznych, w jakich znajdują się nauczyciele badanej wsi, dała charakterystykę grona nauczycielskiego, przedstawiając jego zainteresowania, poglądy, aspiracje życiowe oraz zaangażowanie się w pracy społecznej i kulturalnej. Uczyniła to konfrontując istniejący stan z wyobrażeniami o idealnym wzorze nauczyciela, reprezentowanymi przez mieszkańców badanej wsi oraz z wymaganiami, które — jej zdaniem — należałoby stawiać nauczycielowi, widząc w nim współtwórcę nowych wartości kulturalnych. Jak wynika z badań przeprowadzonych przez referentkę, zaobserwować można coraz większy wzrost wymagań społeczeństwa w stosunku do szkoły i grona nauczycielskiego przy jednoczesnym uświadamianiu sobie przez nie, iż obecne grono nauczycielskie nie może w pełni sprostać tym zadaniom. Stąd wypływa znaczne obniżenie się prestiżu i autorytetu nauczycieli.

Wnioski praktyczne, które referentka wysnuła ze swych badań, są następujące: nie można dopuścić do tego, aby istniały na wsi szkoły, w których cały zespół nauczycielski znajduje się na poziomie nie odpowiadającym wymaganiom stawianym pedagogom. Jakkolwiek tych szkół jest niewiele, doprowadzić należy do tego, aby ich nie było w ogóle. Niezbędne jest staranniejsze przygotowanie nauczycieli zarówno w zakresie wiedzy ogólnej, jak i w dziedzinie prowadzenia pracy społecznej i kulturalnej, szczególnie w środowiskach wiejskich. Mimo ogromnych trudności kadrowych, z którymi borykają się niektóre inspektoraty, należy stać na stanowisku, że zapełnianie wakujących etatów ludźmi, nie posiadającymi dostatecznej wiedzy ogólnej i zawodowej, nie może przynieść szkolnictwu korzyści. Sytuacja, jaka powstaje w wyniku odmiennego stanowiska, jest zdaniem referentki o wiele szkodliwsza i niepokojąca, aniżeli gdyby na wsi uczyła kadra ilościowo mniejsza, ale za to wysoko kwalifikowana. Niezbędne wydaje się również przeprowadzenie egzaminów wśród kadry nauczycielskiej posiadającej już pewien staż pracy, ponieważ dane statystyczne, odzwierciedlające stan nauczycielskich kwalifikacji, nie zgadzają się ze stanem rzeczywistym. O kwalifikacjach nauczyciela, jak wykazuje doświadczenie, nie zawsze decyduje dyplom ukończenia liceum pedagogicznego, ani nawet fakt przyjęcia na zaoczne studia nauczycielskie.

Mgr Chmielewska postuluje również opracowanie szerokiego programu

wprowadzenia nauczycieli w życie kulturalne. Pedagodzy wiejscy wychowują olbrzymi procent młodego społeczeństwa naszego kraju, jeżeli oni nie będą uczestniczyć maksymalnie w osiągnięciach kulturalnych naszego kraju, ich wychowankowie nie wzniosą się również na oczekiwany od młodego pokolenia wyższy poziom intelektualny i kulturalny.

Na temat trudności kadrowych w województwie zielonogórskim mówił w dyskusji kurator Zielonogórskiego Okręgu Szkolnego, Kopniewski. Województwo zielonogórskie cechuje wyjątkowo duży przyrost naturalny. W okresie minionych piętnastu lat na terenie tego województwa urodziło się 350 tysięcy dzieci, co stanowi 46% ogólnej liczby mieszkańców. Co rok przybywa do szkół 10—15 tysięcy nowych uczniów, tak iż w r. 1965 liczba dzieci objętych obowiązkiem szkolnym będzie wynosić 166 tysięcy. Dla porównania można przypomnieć, iż w czasach władzy pruskiej, na Ziemi Lubuskiej do szkół podstawowych, mających przeważnie jednego lub dwu nauczycieli, uczęszczało 60 tysięcy dzieci.

Szybki wzrost liczby kształcącej się młodzieży i związany z tym rozwój sieci szkół (w roku bieżącym do 857 szkół w województwie zielonogórskim uczęszcza 141 845 uczniów) stwarza zwiększone zapotrzebowanie na nauczycieli. W roku szkolnym 1960/61 istnieje możliwość zatrudnienia w woj. zielonogórskim 1 000 nowych nauczycieli, a młodych absolwentów kończących licea pedagogiczne na terenie tego województwa będzie tylko 430. Ciągły brak nauczycieli stwarza konieczność zatrudniania pedagogów niekwalifikowanych. Wprawdzie w ostatnich latach zmniejszył się ich odsetek z 27% (r. 1954), do 9,6% (r. 1960), ale jest to jeszcze stan niezadowalający.

Sprawę dokształcania nauczycieli podniósł również mgr Maćkowiak. Omówił on różne formy współpracy Studium Nauczycielskiego w Poznaniu z analogicznymi studiami na Ziemach Zachodnich oraz wysunął postulat, aby wykłady teoretyczne, z których korzystają słuchacze tych studiów, znalazły oparcie w szkołach eksperymentalnych, gdzie studenci mogliby nauczyć się praktycznie rozwiązywać najtrudniejsze i skomplikowane zagadnienia.

Prof. dr Jan Szczepański w swym referacie poddał analizie fakty dostrzeżone przez socjografów na Ziemach Zachodnich, jak również tendencje rozwojowe procesów, zachodzących obecnie na tych terenach i mających związek ze szkolnictwem oraz pracą kulturalno oświatową. Na samym wstępie swojego referatu prof. Szczepański powiedział, iż zdając sobie sprawę z niewątpliwych osiągnięć, jakimi wykazać się mogą w tych dziedzinach Ziemia Zachodnie, nie należy jednak przeoczać braków i niedociągnięć, jakie tu istnieją, racjonalna polityka bowiem musi opierać się na gruntownej, utwierdzonej na systematycznych badaniach naukowych znajomości istotnego stanu rzeczy. Referent uważa więc, że dobrze się stało, iż przedstawiony został na Sesji referat krytyczny: omawiał on zapewne wyjątkowe przypadki, ale trzeba znać i ujemne strony sytuacji w szkolnictwie Ziemi Zachodnich. Zadaniem badacza jest przedstawianie stanu zastanego w trakcie badań, natomiast działacze muszą się zastanowić nad środkami zaradczymi.

Prof. Szczepański zastrzegł się, że referat jego nie jest jeszcze ostateczną syntezą wyników pracy badawczej, ale stanowi pewnego rodzaju podsumowanie zebranych dotychczas materiałów. Głównym problemem, stanowiącym przedmiot zawartych w nim rozważań, jest kwestia ustalenia miejsca nauczyciela na tle jego sytuacji ekonomicznej w hierarchii społecznej oraz zakresu wpływów nauczycielstwa na życie społeczne i kulturalne.

Sytuację nauczyciela wyznacza zespół różnych cech obiektywnych i subiektywnych, a więc: płeć, stopień uznania posiadanego w swoim środowisku, warunki mieszkaniowe, ekonomiczne itp. Działalność szkoły odgrywa pewną obiektywną rolę niezależnie od opinii społecznej o gronie nauczycielskim. Pozycja społeczna nauczyciela, jak to podkreślił prof. Szczepański, jest całkowicie inna w państwach kapitalistycznych aniżeli w Polsce, kraju, który jest w trakcie budowy socjalizmu. Budowa socjalizmu pociąga za sobą konieczność znacznie większego zaangażowania się nauczyciela w pracę kulturalno-oświatową. Jednocześnie dokonuje się w naszym kraju proces industrializacji, w związku z czym następują stałe przesunięcia ludności wiejskiej do miast, co pociąga za sobą również industrializację środowisk wiejskich: do wszystkich miejscowości docierają takie instytucje, jak prasa, radio, telewizja itd. W tych warunkach nauczyciel przestaje być jedynym i najważniejszym przekazicielem kultury w tych środowiskach.

Na wsi zauważyć można stały wzrost upowszechnienia się szkoły i wzrost zainteresowania wszelkimi formami kształcenia, przy tym obniża się jednak wyraźnie prestiż nauczyciela. Powstaje więc sytuacja wyjątkowo paradoksalna. Na Ziemiach Zachodnich sprawy te komplikują się jeszcze bardziej. Tam ludność bardzo wiele oczekuje od nauczyciela, przy czym inne są wyobrażenia o szkole i powinnościach pedagogów wśród ludności rodzimej, a inne wśród przybyszów. Wyobrażenia te są niejednokrotnie sprzeczne.

Prof. Szczepański oparł się na wynikach badań mgra Woskowskiego (Zakład Badań Socjologicznych PAN) w 17 wylosowanych powiatach województw: wrocławskiego, zielonogórskiego, opolskiego, koszalińskiego, olsztyńskiego i szczecińskiego. Ogółem poddano badaniom 458 nauczycieli, w tym 50% mieszkających na wsi. Pod względem płci, wśród badanych znajduje się 32,4% mężczyzn i 37,6% kobiet. W grupie tej przeważają nauczyciele pochodzenia robotniczego i chłopskiego oraz nauczyciele młodzi: pracujący w szkolnictwie ponad 15 lat stanowią znaczną mniejszość. Jeżeli chodzi o wykształcenie badanej grupy, to okazuje się, iż jest ono pod względem formalnym wyższe, aniżeli średnie na terenie reszty kraju. Wśród badanych 458 osób, tylko 1,5% nie posiada pełnych kwalifikacji zawodowych, a 83% posiada średnie wykształcenie pedagogiczne. Poziom zarobków badanych nauczycieli przeciętnie jest niższy od zarobków pracowników administracji państwowej.

Różnego rodzaju badania potwierdzają fakt olbrzymiego wpływu kwalifikacji nauczycieli i warunków ekonomicznych, w jakich żyją, na ugruntowanie się, względnie obniżanie ich prestiżu społecznego. Jak wynika z przeprowadzonej wśród badanych ankiety, kadra nauczycielska w swej większości nie

zmienia się: 95% odpowiadających twierdziło, że nie ma zamiaru porzucić wykonywanego obecnie zawodu.

W czasie badań wyłonił się niezwykle ciekawy problem feminizacji zawodu nauczycielskiego. Z wielu przyczyn nie jest to stan korzystny dla szkolnictwa. Kobiety-matki są, jak wiadomo, daleko mniej wydajnymi pracownikami od mężczyzn i panien.

Obok wyników badań mgra Woskowskiego prof. Szczepański przedstawił również niektóre problemy, opracowywane przez mgra Żygulskiego, który interesował się zagadnieniem: „jak nauczyciele widzą swoje uznanie wśród społeczeństwa”. Otóż 60% badanych nauczycieli w woj. opolskim odpowiedziało, iż uważa, że ich wyniki pracy zyskują uznanie w społeczeństwie. Niemniej badania dotyczące kontaktów nauczycieli ze środowiskiem, w którym pracują, wykazały, że nauczyciele są na ogół odizolowani od społeczeństwa i napotykać duże trudności w nawiązaniu kontaktów towarzyskich itp. I tak np. zaledwie 24,3% nauczycieli utrzymuje stałe kontakty z inteligencją, 12,5% z robotnikami, a 2,2% z rzemieślnikami.

W podsumowaniu swoich rozważań prof. Szczepański wyłonił cztery grupy podstawowych problemów dotyczących szkolnictwa na Ziemiach Zachodnich.

Pierwszy z nich to kwestia kształtowania się stosunku nauczycielstwa do ludności rodzimej i *vice versa*. Stosunek polskiej ludności rodzimej do nauczycieli uzależniony był m. in. od doświadczeń oraz wyobrażeń o szkole i nauczycielach zdobytych w okresie przedwojennym. Konfrontacja tych doświadczeń z postępowaniem nowych nauczycieli staje się podstawą oceny ich działalności i stosunku do nich. Brak należytej wiedzy u niektórych nauczycieli o życiu ludności rodzimej, jak również nieumiejętność obcowania z nią wpłynęła zasadniczo na ich sytuację w tym środowisku.

Drugi problem to — nauczyciel a społeczność lokalna. Problem ten kształtują warunki, w jakich rozwija się stosunek nauczycielstwa do społeczeństwa, składającego się z przybyszów pochodzących z różnych stron Polski i reprezentujących różnorodne tradycje i wzory kulturowe. Nauczyciel może być uwikłany niejednokrotnie w nurtujące te środowiska konflikty społeczne, polityczne i światopoglądowe, co może spowodować całkowite jego odizolowanie od społeczeństwa, w którym pracuje.

Trzeci problem stanowi stosunek władz lokalnych i komitetów partii do nauczyciela. Problem ten ma różne aspekty. Mieści się w nim sprawa zaufania władzy do nauczycieli: nauczycielowi potrzebne jest zaufanie, ponieważ gwarantuje ono poparcie otoczenia. A dalej — poparcie inicjatywy nauczyciela, opieka materialna nad nim, nieangażowanie go do wykonywania różnych czynności technicznych, które powinien przeprowadzać aparat administracyjny i rolny itd. Zdaniem referenta, niezwykle istotną jest również sprawa stosowania właściwych kryteriów dla oceny pracy nauczyciela na Ziemiach Zachodnich. Przy ocenie nauczyciela na tych terenach należy przede wszystkim zwracać uwagę na to, czy rozumie on problemy społeczne Ziemi Zachodnich i czy

umie je rozwiązać, czy daje sobie radę z wynikającymi w jego szkole konfliktami pomiędzy dziećmi reprezentującymi różne grupy regionalne i różne wzory kulturowe.

Czwarty problem — to ustalenia roli szkoły i nauczyciela w procesie integracji społecznej.

Na zakończenie prof. Szczepański wysunął kilka wniosków. W pierwszym z nich postulował, aby nauczyciele pracujący na Ziemiach Zachodnich otrzymali specjalne przeszkolenie z zakresu wiedzy społecznej, politycznej oraz gospodarczej i kulturalnej problematyki Ziem Zachodnich. Drugi wniosek dotyczył konieczności zwiększenia pomocy materialnej dla nauczycieli. Prof. Szczepański uważa, że Rady Narodowe powinny wziąć na siebie obowiązek zapewnienia wszystkim nauczycielom odpowiednich mieszkań i dobrych warunków bytowych. W następnym wniosku referent postulował dokonanie selekcji wśród nauczycieli, ponieważ nie wszyscy z nich dają sobie radę, na skutek niewiedzy lub nieumiejętności z trudnymi problemami społecznymi Ziem Zachodnich. Ostatni wniosek dotyczył potrzeby ściślejszego powiązania nauczycieli z przedstawicielami władzy.

W końcowym referacie prof. dr Labuda powiedział, iż podsumowanie Sesji nasuwa poważne trudności ze względu na to, że badania nad problemami, które stanowiły jej temat, znajdują się w stadium początkowym. Zdaniem prof. Labudy, konferencja osiągnęła swój cel, doprowadziła bowiem do skonfrontowania teoretycznych badań naukowych z doświadczeniami praktyków.

W trakcie sesji zgodnie z jej założeniami, wygłoszone zostały referaty zarówno syntetyczne, jak i analityczne. Z punktu widzenia naukowców różnić można trzy postawy badawcze: ustalanie faktów, interpretację faktów oraz uogólnianie ich i wykrywanie tendencji rozwojowych. Wszystkie te postawy znalazły swój wyraz w referatach wygłoszonych na sesji.

Na Ziemiach Zachodnich budujemy nową szkołę, na nowych zasadach metodologicznych i z tym się wiążą poważne trudności natury politycznej, światopoglądowej i społecznej. Uświadamiając sobie jak wiele zrobiliśmy w tak skomplikowanych warunkach, powinniśmy napawać się optymizmem, którego nie mogą przesłonić występujące niekiedy negatywy.

Przedstawianych w referatach sporadycznych faktów nie należy uważać za typowe. Niezwykle ważną rzeczą jest doprowadzenie w badaniach do uogólnień i ustalenia związków porównawczych. Ale w uogólnieniach zachować należy szczególną ostrożność, z czego wynika konieczność stałych konfrontacji. Zarówno materiały statystyczne, jak i interpretacje tych samych faktów różniły się w poszczególnych referatach, co jest jednak zrozumiałe na początku pracy badawczej.

Dalszego przedyskutowania wymaga jeszcze zagadnienie roli społecznej nauczyciela i stosunku jego pracy zawodowej do działalności społecznej. Na plan pierwszy w rozważaniach nad tym zagadnieniem wysuwa się potrzeba zdefiniowania, co to jest praca społeczna? Prof. Labuda uważa, iż właśnie praca zawodowa nauczyciela jest jego główną działalnością społeczną. Nie

spełnia ona jednak swego zadania, jeżeli pojęta jest zbyt ciasno. Pracę nauczycielską dobrze wykonuje tylko ten, kto traktuje ją jako obowiązek nauczania swych wychowanków współżycia w społeczeństwie i kto głęboko wnika w troski społeczeństwa.

Niezwykle istotną sprawą jest walka o odpowiednią rangę nauki i nauczycielstwa. Rola nauczyciela jest olbrzymia, szkoła bowiem zajmuje pierwsze miejsce w procesie rozwoju społecznego, ona to stwarza producenta, a nauka pozwala rozumieć procesy produkcji, bez niej nie może być postępu w produkcji.

Sesja, poświęcona zagadnieniom szkoły i nauczyciela na Ziemiach Zachodnich, okazała się użyteczna, toteż nie może być ostatnią. Należałoby wysunąć postulat kontynuowania badań. Wyniki tych badań będą utrwalane w publikacjach i rozpowszechniane wśród pracowników oświaty.

W czasie trwania sesji naukowej pt. „Szkoła i nauczyciel na Ziemiach Zachodnich” powołana została przez jej uczestników specjalna Komisja Wnioskowa w składzie: dr Dulczewski, prof. dr Kaczmarczyk, prof. dr Labuda, kurator mgr Stoiński, mgr Prażmowski, mgr Kwilecki z zadaniem opracowania postulatów wynikających z materiałów analizowanych na sesji oraz przekazania ich do użytku władz szkolnych i zainteresowanych czynników administracyjnych. Komisja ta ujęła swoje postulaty w sposób następujący:

„Zarówno w referatach, jak i w dyskusji, najwięcej uwagi poświęcono sprawie samego zawodu nauczycielskiego i roli nauczyciela w środowisku społecznym. Wy-suwane zagadnienia i konkretne propozycje ująć można w następujące punkty:

1. Znaczenie społeczne i polityczne pracy nauczyciela na Ziemiach Zachodnich i jego rola w aktywizacji kulturalnej i procesach integracji wymaga szczególnie starannego przygotowania zawodowego. Ważne jest tu dostosowanie programów zakładów kształcenia nauczycieli na Ziemiach Zachodnich do potrzeb szkolnictwa na ich terenie. Należałoby poszerzyć wymogi programu i w większym stopniu uwzględnić wiedzę o poszczególnych regionach Ziemi Zachodnich (historia, tradycje polskości, geografia, kultura i sztuka, regionalne elementy etnograficzne) i o ich aktualnych osiągnięciach i perspektywach rozwojowych (gospodarka, demografia). Osobnej troski wymaga przygotowanie nauczycieli do pracy w miejscowościach zamieszkałych przez ludność rodzimą. Nauczyciel winien dobrze poznać dzieje tej ludności pod panowaniem pruskim, jej zasługi w walce o utrzymanie polskości i ofiary poniesione w czasie prześladowań.

2. W pracy społecznej nauczyciela na Ziemiach Zachodnich nie wystarczają już tradycyjne formy działalności społeczno-kulturalnej i zachodzi potrzeba przyswojenia sobie przez nauczycieli kwalifikacji specjalnych. W rachubę wchodzi przede wszystkim znajomość podstawowych elementów wiedzy socjologicznej (zwłaszcza z socjologii wsi i współczesnych przeobrażeń związanych z przebudową ustroju, urbanizacją i industrializacją) i współczesnych technik oddziaływania społecznego. Niezbędne jest także nadążanie przez nauczyciela za postępem technicznym i cywilizacyjnym, zwłaszcza gdy chodzi o korzystanie z najbardziej nowoczesnych środków „komunikacji kulturalnej” (np. telewizja). Niezbędne staje się szersze uwzględnianie tych zagadnień w programach szkolnych, zakładach kształcenia nauczycieli i literaturze zawodowej przeznaczonej dla nauczycieli.

3. Na Ziemiach Zachodnich ważne znaczenie mogłaby mieć regionalizacja

w pracy społeczno-wychowawczej nauczyciela i szkoły. Wskazują na to wyniki pracy nauczycieli-regionalistów. Należałoby rozbudzać wśród nauczycieli zainteresowania i zamiłowania do takich prac, jak gromadzenie dokumentacji (np. kroniki szkolne, kroniki lokalne itp.), kolekcjonowanie pamiątek, wytworów kultury ludowej itp., opracowywanie małych monografii, udział w prowadzeniu regionalnych zespołów artystycznych oraz opieka nad regionalnym rzemiosłem artystycznym. Potrzebna jest w tym celu odpowiednia literatura oraz organizowanie różnego rodzaju kursów specjalnych (np. wakacyjne studia regionalne).

4. Kadra nauczycielska na Ziemiach Zachodnich jest w przeważającej mierze młoda wiekiem i stażem zawodowym. Wypływa stąd postulat umiejętności i racjonalnego doboru grona nauczycielskiego w poszczególnych szkołach. Powinno się dążyć do tego, aby w każdym zespole znajdował się nauczyciel starszy i doświadczony, który by pomagał młodszym kolegom w pracy i był dla nich przykładem i doradcą.

5. Zasadniczą kwestią jest również polepszenie warunków bytowych nauczycieli poprzez: a) zapewnienie im przez rady narodowe odpowiednich mieszkań, b) podniesienie uposażeń do poziomu grupy zawodów produkcyjnych. Należyte wykonywanie funkcji zawodowych oraz angażowanie się w pracy społecznej jest utrudnione w sytuacji, gdy nauczyciel zmuszony jest poświęcać dużo czasu i energii życiowej dla starań o poprawę własnych warunków materialnych (dodatkowe zajęcia zarobkowe poza szkołą, zabiegi o przydział mieszkania itd.).

Stopniowe uwzględnianie powyższych szczegółowych wniosków w sprawie sytuacji i roli nauczyciela na Ziemiach Zachodnich powinno się przyczynić do podniesienia jego autorytetu w środowisku i rangi społecznej zawodu nauczycielskiego.

Na sesji wysunięte zostały poza tym następujące postulaty:

6. Rady narodowe powinny szczególną troską otaczać oraz wysłuchiwać z uwagą i podejmować inicjatywy nauczycieli dotyczące ożywienia pracy szkolnej i rozwinięcia działalności społeczno-kulturalnej na ich terenie. Stałej pieczy wymagają budynki szkolne i ich urządzenie (zaopatrzenie szkół w odpowiedni i nowoczesny sprzęt, w pomoce naukowe, przedmioty użytku kulturalnego, jak radia, telewizory i in.).

7. Wiele pożytku przynieść może nauczycielom Ziemi Zachodnich współpraca i wymiana doświadczeń między szkołami pracującymi na Ziemiach Zachodnich i w województwach centralnych. Przyczyniłoby się to też do zacieśnienia więzi społecznej między młodzieżą i rozbudzenia zainteresowania problematyką Ziemi Zachodnich u młodzieży centralnej Polski. Wchodziłyby w rachubę wycieczki, korespondencja międzyszkolna, zawody sportowe, współzawodnictwo w wynikach nauczania itp.

8. Należy w dalszym ciągu zwiększać produkcję wydawniczą poświęconą opracowaniom regionalnym i upowszechniać ją w szkołach na Ziemiach Zachodnich, instytucjach i organizacjach społeczno-kulturalnych, towarzystwach regionalnych i in.

9. Celowe i potrzebne są przygotowania, ażeby w okresie najbliższych dwu lat zorganizować następną sesję naukową, poświęconą aktualnym sprawom szkolnictwa na Ziemiach Zachodnich, ze szczególnym uwzględnieniem szkolnictwa średniego i wyższego.

Bożenna Chmielewska

SZKOLNICTWO I NAUCZYCIELE NA ZIEMIACH ZACHODNICH W PUBLIKACJACH INSTYTUTU ZACHODNIEGO

Rozwój oświaty i szkolnictwa na Ziemiach Zachodnich stanowi istotną część osiągnięć Polski Ludowej na tych terenach. Poniższe zestawienie bibliograficzne odpowiada na pytanie, w jakim zakresie i w jakiej formie zagad-